

Sygn. akt II Ka 220/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marek Podwójniak

Protokolant : sekr. sąd. Katarzyna Wawrzyniak

przy udziale ---

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2019 roku

sprawy **B. G.**

obwinionej z art. 92a k.w. w zw. z art. 20 ust. 1 Prawa o Ruchu Drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 13 maja 2019 roku, sygn. akt II W 171/18

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od B. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,00 (pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia za postępowanie odwoławcze oraz wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 30,00 (trzydzieści 00/100) złotych.

Sygn. akt II Ka 220/19

UZASADNIENIE

B. G. została obwiniona o popełnienie wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 92a kw w zw. z art. 20 ust. 1 Prawa o Ruchu Drogowym, polegającego na tym, że w dniu 24 marca 2018r. około godz. 10.30 w m-ci (...), gm. Z. kierując sam. os. m-ki J. (...) o nr rej. (...)YE przekroczyła dozwoloną prędkość o 38 km/h w obszarze zabudowanym (88/50), co zarejestrował przyrząd o pomiaru prędkości UltraLyte nr (...).

Wyrokiem z dnia 13 maja 2019r. wydanym w sprawie II W 171/18 Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli uznał B. G. za winną popełniania zarzucanego jej wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 92a kw w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy z 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym (Dz.U. z 2017r., poz. 1260 j.t.) i za to na podstawie art. 92a kw wymierzył jej karę grzywny w wysokości 300 złotych, jak też zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 120 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków poniesionych w postępowaniu.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obrońca obwinionej zaskarżając go w całości na jej korzyść. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. Obrazę przepisów postępowania, tj.:
 - a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. poprzez dowolną ocenę zeznań świadków S. K. i P. K. i uznanie ich zeznań za spójne, logiczne, szczegółowe, nie noszące znamion przypuszczeń oraz bezsprzeczne, podczas gdy:

- świadkowie nie potrafili jednoznacznie i pewnie wskazać czy pomiar in casu wykonywany był z wnętrza radiowozu, czy policjant wykonujący pomiar stał przy brzegu jezdni, brak danych z jakiego kąta czy też równoległe do kierunku pojazdu był dokonywany pomiar,

- świadkowie ci nie potrafili nawet wskazać dokładnego miejsca na pojeździe, w który celowano dokonując pomiaru,

- zeznania świadków są sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w konsekwencji przyjęcia, że obwiniona rzekomo jadąca z prędkością blisko 90 km/h byłaby w stanie zatrzymać się do kontroli drogowej, podczas gdy jadąc z taką prędkością odcinek długości ok. 500 m pokonałaby w ok. 20 sekund, przy czym dodatkowo pod uwagę należy wziąć czas reakcji m.in. na komendę wykonującego kontrolę drogową oraz drogę hamowania pojazdu J. (...) przy prędkości 90 km/h,

w/w naruszenie miało wpływ na treść orzeczenia, bowiem doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku,

b) art. 39 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 70 § 5 k.p.s.w. i art. 366§1 k.p.k. polegające na niedopuszczeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki pojazdów i ruchu drogowego celem ustalenia prawidłowości wykonanego pomiaru i ustalenia najbardziej prawdopodobnej prędkości z jaką mogła jechać obwiniona, mimo że dowód ten był niezbędny dla wyjaśnienia kwestii sprawstwa obwinionej oraz ewentualnej kary,

c) art. 193 k.p.k. w zw. z art. 42 par. 1 k.p.s.w. polegające na niedopuszczeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki pojazdów i ruchu drogowego, podczas gdy ustalenie prawidłowości wykonania pomiaru i najbardziej prawdopodobnej prędkości z jaką jechała obwiniona wymaga wiedzy specjalistycznej, a obwiniona już w trakcie kontroli drogowej i w toku postępowania kwestionowała użyteczność urządzenia (...) do dokonania pomiaru a także prawidłowość wykonania pomiaru przez policjantów dokonujących kontroli drogowej,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że obwiniona przekroczyła dozwoloną prędkość o 38 km/h podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie prawidłowość sposobu wykonywania pomiaru, z jakiego został przeprowadzony, a zasady logiki i doświadczenia życiowego przeczą możliwości wykonania z odległości ok. 500 m dwóch, następujących po sobie pomiarów prędkości pojazdu jadącego z prędkością ok. 90 km/h w taki sposób, żeby – przy uwzględnieniu czasu jaki wymagają dwa pomiary i ich weryfikacja pod kątem prawidłowości pomiaru i ewentualnego błędu – można było zatrzymać pojazd obwinionej, zaś Sąd powinien wziąć pod uwagę, że gdyby wykonano po sobie dwa pomiary prędkości samochodu jadącego z w.w prędkością, znacznej zmianie ulegałaby odległość z jakiej dokonywany byłby pomiar, a także okoliczność, iż pojazd zatrzymałby się w znacznej odległości od miejsca dokonywania kontroli drogowej.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionej nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd odwoławczy nie znalazł uchybień, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

Na wstępie należy zaznaczyć, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazu przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów

dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 kpk i 424§2 kpk oraz nie uchybi dyrektywie art. 4 kpk. Wymienione przepisy na podstawie art. 8 kpw oraz 82 § 1 kpw znajdują odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia i dotyczą także osoby obwinionej o popełnienie wykroczenia.

W świetle powyższych rozważań, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie daje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, a tym samym także do zakwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w oparciu o uznane za wiarygodne dowody.

Sąd meriti w pełni zasadnie uznał za wiarygodne zeznania świadków P. K. i S. K., w należyty sposób uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie. Podkreślić należy, że relacje tych świadków korelowały ze sobą i wzajemnie się uzupełniały, tworząc zamkniętą całość, w tym również z zebranymi w sprawie dowodami nieosobowymi, a w szczególności dokumentami w postaci instrukcji urządzenia (...) i zasad jego działania. Ich relacje były spójne i logiczne, a co niezwykle istotne świadkowie ci nie mieli jakichkolwiek osobistych powodów, aby złożyć nieprawdziwe zeznania obciążające obwinioną, narażając się przy tym na odpowiedzialność karną za złożenie fałszywych zeznań i w konsekwencji utratę pracy. Ich relacje wiązały się przy tym bezpośrednio z pełnionymi przez nich jako funkcjonariuszy Policji obowiązkami służbowymi.

Podnoszona przez skarżącego okoliczność, iż nie potrafili oni jednoznacznie i pewnie wskazać, czy pomiar prędkości pojazdu kierowanego przez B. G. był wykonany z wnętrza radiowozu, czy też policjant wykonujący pomiar stał przy brzegu jezdni, a w związku z tym brak jest danych z jakiego kąta, czy też równoległe do kierunku jazdy został dokonany pomiar, w żadnym razie nie może podważać wiarygodności zeznań tych świadków. Podkreślić należy, że wprawdzie P. K. po raz pierwszy został przesłuchany w dniu zdarzenia, jednak kwestia czy pomiar prędkości pojazdu, którym kierowała obwiniona został wykonany z wnętrza radiowozu czy też z innego miejsca i w którym miejscu ów radiowóz się wówczas znajdował, a tym samym pod jakim kątem był wykonany pomiar, nie były okolicznościami, które wówczas uznawano za istotne. Świadek skupił się wówczas na fakcie wykonania pomiaru prędkości samochodu obwinionej, jak też na tym jakim urządzeniem został dokonany pomiar i ile wynosiła zmierzona prędkość. Podobnie zresztą sytuacja wyglądała, jeżeli chodzi o sporządzoną przez niego notatkę urzędową. Było to zresztą tym bardziej uzasadnione w sytuacji, gdy obwiniona w toku kontroli podważała jedynie sprawność użytego urządzenia stwierdzając, że nie wydaje jej się, aby jechała z taką prędkością. Dopiero wiele miesięcy później na rozprawie przed Sądem P. K. i S. K. zostali szczegółowo przesłuchani na okoliczność, czy pomiar był dokonany z wnętrza radiowozu czy też poza radiowozem oraz co do miejsca postoju radiowozu, a mianowicie P. K. w dniu 08 listopada 2018r., a S. K. w dniu 15 stycznia 2019r. Niewątpliwie mieli oni więc prawo nie pamiętać szczegółów zatrzymania obwinionej do kontroli obwinionej w dniu 24 marca 2018r., uwzględniając zwłaszcza ogromną ilość kontroli drogowych i pomiarów prędkości dokonywanych przez nich jako funkcjonariuszy Policji z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Z.. Tak więc okoliczność, iż nie pamiętali czy pomiar prędkości pojazdu kierowanego przez obwinioną był prowadzony z wnętrza radiowozu, czy też poza nim w żadnym razie nie może podważać wiarygodności ich zeznań. Można byłoby wręcz wyrazić zdziwienie, gdyby po takim czasie byli w stanie taki szczegół przedstawić. Co przy tym istotne kwestia czy pomiar został wykonany z wnętrza razowa czy poza nim, nie ma dla rozstrzygnięcia tej sprawy znaczenia, bowiem instrukcja obsługi przyrządu laserowego (...) przewiduje możliwość dokonywania pomiarów również z wnętrza stojącego pojazdu. Należy jednocześnie zaznaczyć, że nie można się zarazem dziwić, że świadkowie ci po tylu miesiącach od zdarzenia byli w stanie wskazać miejsce, w którym stał ich radiowóz w momencie dokonania kontroli. Było to bowiem miejsce, w którym każdorazowo zatrzymywali się, by dokonywać pomiarów prędkości. O wiarygodności ich relacji w tym zakresie, a więc że było to miejsce widoczne dla innych kierowców i usytuowane bardzo blisko drogi, którą poruszała się B. G. świadczy dodatkowo fakt, iż w świetle wytycznych co do sposobu prowadzenia kontroli drogowych patrol powinien być widoczny z dla innych kierowców. Poza tym należy zauważyć, że P. K. już w swoich pierwszych zeznaniach w dniu zdarzenia podkreślał - wbrew temu, co twierdziła obwiniona, - że ich pojazd był dobrze widoczny. Usytuowanie radiowozu w momencie kontroli jest o tyle istotne, że w sytuacji, w której radiowóz ten znajdował się blisko jezdni, niezależnie od tego, czy pomiar prędkości samochodu kierowanego przez obwinioną, został dokonany z wnętrza

radiowozu czy też funkcjonariusz Policji stał w tym momencie przy brzegu jezdni, kąt z którego był dokonany pomiar, uwzględniając odległość, z której pomiar był dokonany, nie pozostawia wątpliwości, iż mieścił się on w zakresie wynikającym z instrukcji obsługi urządzenia i zasad jego działania.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu, iż świadkowie nie potrafili wskazać dokładnego miejsca na pojeździe, w który celowano dokonując pomiaru, podkreślenia wymaga, że tak naprawdę tylko P. K., dokonujący pomiaru, był w stanie wypowiedzieć się w tym zakresie. Analizując jego zeznania w tej części należy zwrócić uwagę, że tak naprawdę nie został on zapytany wprost, w jakie konkretnie miejsce w pojeździe celował urządzeniem i skupił się w swoich zeznaniach na rozprawie na zaleceniach w tym zakresie wynikających z instrukcji urządzenia. Niemniej nie miał on wątpliwości, że użyte przez niego urządzenie zmierzyło prędkość samochodu prowadzonego przez obwinioną, gdyż to w kierunku tego samochodu skierował urządzenie, a w pobliżu nie było innych pojazdów. Jednocześnie należy zaznaczyć, że tak naprawdę nie ma możliwości wycelowania z odległości 500 metrów urządzenia konkretnie w tablicę rejestracyjną, lecz jak słusznie zauważył P. K., możliwe jest w takiej sytuacji wycelowanie urządzenia w przednią część pojazdu, w rejon tablicy rejestracyjnej.

Za całkowicie bezpodstawny należy uznać kolejny zarzut, jakoby zeznania wskazanych funkcjonariuszy Policji były sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego w związku z twierdzeniem, że obwiniona jadąc prędkością blisko 90 km/h była w stanie zatrzymać się do kontroli drogowej, albowiem – według skarżącego - jadąc z taką prędkością na odcinku długości około 500 metrów pokonałaby go w około 20 sekund, a przy tym należy wziąć pod uwagę czas reakcji na komendę wykonującego kontrolę drogową oraz drogę hamowania pojazdu J. (...) przy prędkości 90 km/h. Nie ma przecież wątpliwości, że na odcinku 500 metrów obwiniona byłaby w stanie zatrzymać pojazd poruszający się z prędkością 90 km/h. Nie podlega również dyskusji, że byłaby ona w stanie zatrzymać pojazd po otrzymaniu komendy przez przeprowadzającego kontrolę drogową, tym bardziej, że w momencie otrzymania komendy mogła już jechać ze znacznie mniejszą prędkością. Za takim stanowiskiem przemawia dodatkowo fakt, że drugi pomiar wykonany 3 sekundy później wykazał prędkość o 4 km/h na godzinę niższą niż pierwszy. Zresztą zmniejszenie przez B. G. prędkości już po dokonaniu pomiaru wydaje się bardzo prawdopodobne o tyle, że dopiero wówczas mogła ona dojrzeć radiowóz. Pamiętać należy, że pomiar został dokonany z bardzo dużej odległości, wynoszącej około 500 metrów. Może to nawet tłumaczyć wrażenie obwinionej, iż zmierzona prędkość nie była prędkością jej pojazdu, skoro zmierzono ją z znacznej odległości, gdy B. G. mogła nie zauważyć jeszcze radiowozu.

Reasumując brak jest jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadków P. K. i S. K.. Zarzuty podniesione w tym zakresie w apelacji były całkowicie bezzasadne. W sytuacji zatem, gdyż dowodów tych wynika, że w dniu 24 marca 2018r. P. K. w sposób właściwy zmierzył prędkość samochodu prowadzonego przez obwinioną, czyniąc to zgodnie z instrukcją urządzenia (...) i będąc wcześniej odpowiednio przeszkolonym w tym zakresie, nie było przy tym wątpliwości, iż nie doszło do pomyłki i zmierzenia prędkości innego pojazdu, zaś użyte urządzenie miało aktualne świadectwo legalizacji pionowej, a przy tym jego reakcje w trakcie badania wskazywały na prawidłowo odczytów (były to przy tym dwa pomiary, które dały zbliżony wynik, choć wystarczył tylko jeden), to nie można mieć wątpliwości co do prawidłowości poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Uwzględniając bardzo długi i prosty odcinek drogi, na której został dokonany pomiar, jak też ukształtowanie terenu w tamtym miejscu, nie podlega zarazem dyskusji, że możliwe było dokonanie pomiaru prędkości samochodu prowadzonego przez B. G. z odległości 500 metrów.

Wbrew stanowisku skarżącego w żadnym razie nie było w przedmiotowej sprawie podstaw, aby dopieścić z urzędu dowód z opinii biegłego do spraw techniki pojazdów i ruchu drogowego pod kątem ustalenia, czy prawidłowo został wykonany pomiar i ustalenia najbardziej prawdopodobnej prędkości, z jaką mogła jechać obwiniona. Sam fakt, że B. G. kwestionowała użyteczność zastosowanego urządzenia i prawidłowość wykonania pomiaru przez policjantów dokonujących kontroli drogowej w żadnym razie nie uzasadniał podjęcia przez Sąd I instancji takiej decyzji, podobnie zresztą jak przez Sąd II instancji. Podkreślenia wymaga, iż sąd zobowiązany jest skorzystać z pomocy biegłego, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. W kontekście argumentacji apelującego należy zaznaczyć, że chodzi tu wyłącznie o wiadomości specjalne nie zaś wątpliwości natury faktycznej wynikające z subiektywnej, a przy tym – jak się okazało – z nieznaną

odzwierciedlenia w rzeczywistości oceny zeznań zgromadzonych w sprawie dowodów. Urządzenie (...)20-20, jakim posłużył się w dniu 24 marca 2018 r. P. K. kontrolując prędkość pojazdu prowadzonego przez obwinioną było homologowane na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki z 17 lutego 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 281). Ocenie podlegała zatem kwestia prawidłowości działania tego urządzenia i prawidłowości wykonanego pomiaru, co nie wymagało w żadnym razie wiadomości specjalnych, lecz oceny zeznań funkcjonariuszy Policji, w tym również pod kątem zapisów instrukcji obsługi tego urządzenia i opisu zasad jego działania. W sytuacji uznania zeznań P. K. i S. K. za wiarygodne, odnosząc je do wspomnianych wyżej dokumentów dotyczących urządzenia (...)20-20, nie ma najmniejszych wątpliwości, że P. K. wykonał w sposób prawidłowy pomiar prędkości samochodu prowadzonego przez B. G..

Zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku. Tym samym Sąd Okręgowy dokonał także oceny poprawności kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionemu oraz orzeczonej wobec niego kary. W następstwie tejsze stwierdził, że prawidłowość podstawy skazania, podstawy wymiaru kary, jak i sam wymiar kary nie nastroczają żadnych wątpliwości.

Limity dopuszczalnej prędkości pojazdów uczestniczących w ruchu drogowym określają przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Dla obszaru zabudowanego, zgodnie z art. 20 ust. 1 ustalono prędkość dopuszczalną na 50 km/h. Naruszenie przepisów o prędkości dopuszczalnej jest penalizowane art. 92a k.w. który stanowi: „Kto, prowadząc pojazd, nie stosuje się do ograniczenia prędkości określonego ustawą lub znakiem drogowym, podlega karze grzywny.” A zatem nie podlega dyskusji, że w sytuacji, w której obwiniona poruszała się po terenie zabudowanym z prędkością 88 km/h, a zatem przekroczyła dopuszczalną prędkość o 38 km/h, to tym samym wyczerpała swoim zachowaniem wszystkie znamiona czynu z art. 92a kw. Wysokość grzywny, jeśli nie wskazuje jej przepis szczególny (tj. tak jak w niniejszej sprawie) określa art. 24§1 k.w., zgodnie z którym grzywnę wymierza się w wysokości od 20 do 5000 złotych. W sprawie niniejszej Sąd Rejonowy orzekł grzywnę w wymiarze 300 zł, przy czym zważywszy to, że obwiniona prowadziła pojazd z prędkością znacznie przekraczającą prędkość dopuszczającą, nie sposób ocenić przedmiotowej kary inaczej jak karę łagodną. Jest to przy tym, w ocenie Sądu Okręgowego, kara uwzględniająca w należyтым stopniu właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 636§1 k.p.k. w zw. z art. 121§1 k.p.w. Wydatki zamyka kwota ryczałtu ustalonego §4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. poz. 2467), zaś opłatę art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).